

# Dostaną podwyżki, bo zagrozili strajkiem w ZUS

19 października 2017

Opłaciła się pracownikom ZUS wielomiesięczna batalia, zapowiedzi strajku i konsekwentne naciski na zarząd. Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dostaną nagrody, o które walczyli. Wzrosną również płace, choć nieznacznie.

„Pracujemy dużo, zarabiamy mało” – powtarzają osoby zatrudnione u publicznego ubezpieczyciela, tłumacząc przyczyny sporu z dyrekcją instytucji. Ich walka rozpoczęła się w czerwcu, kiedy zażądali 700 zł brutto podwyżki oraz przyznania nagród rocznych w wysokości zależnej od stażu pracy. Pracowników w sporze zbiorowym reprezentowało kilka organizacji na czele ze Związkiem Zawodowym Pracowników ZUS.

Negocjacje były wielokrotnie zrywane, a strony zarzucały sobie brak dążenia do kompromisu. Dyrekcja twierdziła, że w kasie nie ma środków na zwiększenie budżetu płac, a żądania pracowników są nieodpowiedzialne. Związki wskazywały na fakt, że średnia płaca w ZUS wynosi zaledwie 3,3 tys. zł, co oznacza, że jest o 1300 zł niższa od średniej krajowej. Na dodatek pracownicy już teraz są zmuszeni zabierać pracę do domu i skracać przerwy, aby wykonać wszystkie zadania, co wynika z reformy wieku emerytalnego i zawalenia oddziałów wnioskami o przyznanie świadczeń.

Nie udało się wywalczyć upragnionych 700 zł brutto, pracownicy muszą się na razie zadowolić wzrostem płac o 150 zł brutto od stycznia 2017 (wypłacane jest wyrównanie) i 200 złotych brutto od sierpnia 2017. Sukcesem zakończyły się natomiast starania o nagrody. Wyniosą one od 1000 do 1500 zł, a więc dokładnie tyle, ile żądali związkowcy.

Co sprawiło, że zarząd poszedł na ustępstwa? Związkowcy zirytowani impasem negocjacyjnym sięgnęli po stary i

sprawdzony oręż – groźbę przeprowadzenia strajku.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)